

Aleksandrów Kuj., 18.01.2008r.

**Protokół nr 7/08 z posiedzenia Zgromadzenia ZGZK w dniu 18.01.2008r.**

Ad.1

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia przywitał zebranych.

Na podstawie listy obecności ( załącznik nr 1) stwierdził, że Zgromadzenie zdolne jest do podejmowania uchwały.

Ad.2

Pan Przewodniczący Zgromadzenia powołuje na protokolanta Panią Annę Komorowską.

Protokolanta przyjęto jednogłośnie.

Ad.3

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – Czy ktoś z Państwa chce zabrać głos odnośnie porządku obrad?

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Ad.4

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Zgromadzenia bez czytania.

Protokół przyjęto jednogłośnie.

Ad.5

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – Czy są jakieś pytania co do działalności Zarządu?

Brak pytań.

Ad.6

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia odczytał treść wniesionego sprzeciwu.

Dyskusja.

Pani Alina Kulik – Skarbnik Związku – Szanowni Państwo ja już na Zarządzie przedstawiałam argumenty i może powtórzę je również, chodzi o zarzuty Pana Wójta w sprawie przyjętego budżetu. Więc zmiany, które zostały wniesione na Zgromadzeniu do projektu uważam, że były właściwe, nie były to zmiany Zarządu dokonane wcześniej, natomiast była to zmiana dokonana przez Pana Andrzeja Cieślę Przewodniczącego Zarządu, Przedstawiciela Miasta Aleksandrów Kujawski. Tak jak każdy przedstawiciel ma prawo wnosić zmiany do projektu, natomiast później poddane zostały głosowaniu. Tak jak wspominałam, że faktycznie Zarząd musi się odnieść do zmian, które powodowałyby zwiększenie deficytu nie pokazując skąd będzie on pokryty, wtedy Zarząd musi się do tego odnieść i przyjąć tą zmianę, natomiast tutaj była podana propozycja zmiany, gdzie dochody zostały zmniejszone z tytułu dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, natomiast wskazano skąd zmniejszenie dochodów, z jakich źródeł zostanie pokryte, było to uruchomienie wskazanych wolnych środków 70 tys. złotych, także ta zasada została zachowana, wskazane zostało zmniejszenie dochodów i automatycznie pokazane zostało źródło z jakiego te środki zostaną uzupełnione, natomiast po

stronie wydatków nie było żadnej zmiany. Uważam, że wszystko zostało właściwie przeprowadzone. Natomiast jeśli chodzi o procent, o odniesienie się do procentów długu, o wzrost z 15% w stosunku do spłaty rat w stosunku rocznym wzrósł o kilka setnych procenta, wynosił on 4%, a po zmianie do 4,70%, także nie przekraczał, daleko było jeszcze do granicy która jest określona w wysokości 15% dochodów, tak samo jeśli chodzi o wysokość zaciąganych zobowiązań w skali roku, gdzie ta kwota wynosi 60%, natomiast u nas jest to 23%, także ani w jednym ani w drugim przypadku nie doszło do przekroczenia dopuszczalnych granic, gdyby tak było to nie byłoby w ogóle takiej propozycji zmian podanych państwu, tu nie doszło do żadnego przekroczenia jeśli chodzi o procenty dopuszczalne ustawowo w finansach publicznych.

Pan Janusz Wiśniewski – Prezes Spółki Ekoskład – Ja mam pytanie do Pana Radcy, bo jednym z zarzutów było to, że nie właściwa była ta reasumpcja głosowania, czy taki wniosek o reasumpcję mógł przedstawić przedstawiciel i czy mogło być jeszcze raz głosowanie?

Pan Mariusz Moneta – Taki wniosek mógł być przedstawiony i ta reasumpcja głosowania mogła być, co do tego nie mam wątpliwości.

Pan Andrzej Cieśla – Burmistrz Miasta Aleksandrów Kujawski – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, jak Państwo widzą z informacji działalności Zarządu, Zarząd rozpatrywał kwestię wniesionego sprzeciwu Pana Wójta Ryszarda Borowskiego. Po analizie wszystkich okoliczności w skali informacji otrzymanych od Mecenasa i Pani Skarbnik Zarząd stanął na stanowisku o odrzuceniu sprzeciwu Pana Wójta Borowskiego. To odrzucenie tego sprzeciwu wynikało z faktu, że ten sprzeciw nie podnosił żadnej istotnej kwestii w procedurze uchwalenia budżetu, nie podważa godności sprawy.

Proszę Państwa wtedy kiedy było głosowanie nad budżetem ZGZK była sytuacja wymagająca wnikliwości i mądrości w swoim działaniu. Państwo pamiętają były to sprawy związane z oczekiwaniami wyroku sądowego i potrzeba podjęcia uchwały budżetu wynikała także z faktu zaciągnięcia stosownych kredytów. Te propozycje, które zostały w imieniu Zarządu przeze mnie także wnoszone do budżetu w żaden sposób nie burzyły procedury w uchwaleniu budżetu ani też nie łamały w jakiś sposób prawa. Stanowisko to podzielił Zarząd Związku odrzucając sprzeciw Pana Wójta Borowskiego. Wedle powyższego ja w imieniu Zarządu pozwolę sobie Państwu zaproponować przyjęcie uchwały, która odrzuca sprzeciw Wójta.

Pan Kazimierz Rzepczyński - Panie Przewodniczący ja mam pytanie, czy sprzeciw był rozpatrywany przez Komisję Rewizyjną Związku?

Pan Mariusz Moneta – Nie, nie był rozpatrywany, nie było takiej potrzeby.

Proszę Państwa według uchwały Państwu przedstawionej, jest ona tak zredagowana, że ona jest na korzyść osób wnoszących sprzeciw, ponieważ wymaga się bezwzględnej konieczności dla odrzucenia sprzeciwu, po prostu musi być 11 głosów za odrzuceniem, czyli jakby korzystne dla tych którzy wnoszą sprzeciw.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Szanowni Państwo ja z pokorą przyjmę każde głosowanie, natomiast chciałbym przed podjęciem głosowania powiedzieć, że punkt odnoszący się do reasumpcji głosowania w moim przekonaniu jest zasadny a w przekonaniu Pana Mecenas nie jest zasadny, jestem w stanie to zrozumieć. Mamy dwa różne punkty widzenia, ale na pewno nie różnimy się co do tego że były dwa liczenia głosów, każde było inne i nie oszukujmy się, nie różnimy się w ocenie sytuacji kiedy Pan Mecenas powiedział, że uchwała nie przeszła, a natomiast można było się pomylić w

liczeniu głosów, mógł ktoś wcześniej opuścić rękę, ale do tej pory przez wiele lat funkcjonowania tego Związku takie coś nam się nie zdarzało i tyle osób liczyło, jeden Przewodniczący, drugi Przewodniczący, liczyli delegaci i wychodziła liczba 11 głosów i zarządzono reasumpcję. Być może ja nie byłem w stanie objąć swoim wzrokiem wszystkich głosujących, ale to akurat nie była moja rola liczenie głosów. Jestem w stanie ten argument przyjąć, mój argument, jako troszeczkę wątpliwy, bo różne mogą być spojrzenia na liczenie głosów ze strony Państwa Przewodniczących jak i z mojej strony, aczkolwiek wątpliwe było poddanie pod reasumpcję, bo gdyby przyczyną było faktycznie pomyłka w liczeniu można poddać pod reasumpcję, jeśli inne przyczyny kiedy delegaci nie wiedzieli głosując, ktoś zapomniał udzielić jakiejś ważnej informacji, która mogłaby wpłynąć na wynik głosowania jest podstawa do reasumpcji. W moim przekonaniu brak wymaganej liczby głosów, ja to tak odbieram, przy uchwaleniu tej uchwały spowodowało tą reasumpcję, ale pozostawmy to biegowi historii, załóżmy, że mamy różne spojrzenia na to. Chodzi o pkt. 1 mojego uzasadnienia, faktycznie projekt uchwały zasadniczo różnił się od przedstawionej delegatom, faktycznie Pan Przewodniczący Andrzej Cieśla wprowadził te zmiany swoje jako delegata a nie jako zmiany Zarządu, faktem jest, że również Pani Skarbnik nie mówiła czy zbliżamy się do tych progów 15 i 60 %, wtedy Pani nie mówiła aczkolwiek na Zarządzie później Pani powiedziała nie wiele się różnią, gdyby wtedy to Pani powiedziała można by powiedzieć, że ja nie mam racji, ale miałem prawo nie wiedzieć jakie są różnice, pamięta Pani jak zdejmowaliśmy z budżetu 900 tys. złotych dla normalnej dotacji z Ekofunduszu to już było założenie, że już nie możemy więcej kredytów i pożyczek zaciągać, padały takie sformułowania wcześniej stąd też moje takie uczulenie właśnie na te granice, te bariery.

Pani Alina Kulik – Skarbnik Związku – Szkoda, że Pan Wójt nie zapytał, bo bym odpowiedziała na pewno, a ja też wszystkiego nie wiem kto ma jakie wątpliwości.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – No założmy, że to faktycznie moja wina, że nie zapytałem, mogłem zapytać. Natomiast prawdą jest Pani Skarbnik, że całe zamieszanie wyniknęło z tego, że Pani popełniła błąd planując taki deficyt budżetowy, zamęt w którym ja jestem i w swoim imieniu przepraszam. Za siebie przepraszam, popełniliśmy błąd planując deficyt budżetowy w wysokości 93 tysięcy, wiedząc, że mamy promesę na 144 tys. złotych i to był błąd zasadniczy i do tego się nikt nie przyznał. W moim przekonaniu delegaci zostali wprowadzeniu w błąd po raz pierwszy, nikt nie powiedział przepraszam popełniłem błąd co się człowiekowi każdemu co solidnie pracuje zdarza, ma prawo się to zdarzyć. Natomiast cały czas tutaj mówiono, że po rozmowach telefonicznych z RIO w ostatnim tygodniu tak nam powiedziano i tak dalej do czego mieli uwagi tutaj niektórzy delegaci, że przez telefon się niektóre sprawy ustala, bo chyba przyznacie Państwo, że gdyby to o czym wiedzieliśmy, że promesa jest na 144 tysiące złotych i chcąc wykorzystać maksymalnie pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu musi być deficyt minimum 144 tys., to jest podstawa księgowości w każdym samorządzie gminnym, powiatowym, wojewódzkim, to jest podstawa, natomiast Pani Skarbnik tak przygotowała budżet na Zarząd i Zarząd tak to przyjął i ja też i przedstawiliśmy tak radzie i przegłosowaliśmy ten projekt budżetu na Zgromadzeniu, a później wyszło, że Pan Przewodniczący Cieśla musiał stanąć tutaj w sztangi i poprawiać budżet w ostatniej chwili, a my go w ostatniej chwili otrzymaliśmy. Kolejna sprawa, która nie jest zapisana w tym sprzeciwie, ale wiecie Państwo czy warto było się upierać przy odłożeniu uchwalenia tego budżetu o pół dnia, mówiłem o wyroku sądowym 28 grudnia itd., wiecie dobrze, że jeżeli sprzeciw zostanie odrzucony to następnym punktem będzie przyjęcie uchwały związanej z tą

sprawą. Kolejna rzecz, Pani skarbnik mówiła i jest to zaprotokołowane, że podjęcie tej uchwały jest konieczne ze względu na (cytuje z protokołu), kilka razy jest zapisane w protokole, że konieczne jest podjęcie tego budżetu, jeżeli więc konieczne jest a budżet jest uchwalony dzisiaj to Pani mi powie Wojewódzki Fundusz nie podpisze z nami?

Pan Krzysztof Kalitka – Ja odpowiem. Wygląda to w ten sposób, promesa była przedłużona do 24 grudnia i mówiono, że dalej nie da się tego przedłużyć, takie informacje mieliśmy z Wojewódzkiego Funduszu. Jak się okazało, że jest protest i w tym momencie nie możemy uznać, że budżet jest przyjęty, bo to się rozstrzygnie dziś, w związku z tym wystąpiliśmy jeszcze raz z pismem, poszło na Zarząd, Zarząd przedstawił to Radzie Nadzorczej, zgodzili się przeciągnąć, zrobili wyjątek, mamy w tej chwili przedłużenie do 31 stycznia, to jest już piąte przedłużenie tej samej promesy.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Mi się wydaje, że podstawą do przesunięcia terminu promesy nie było złożenie sprzeciwu, nie to było intencją reasumpcji, przez którą prawdopodobnie nie byłoby tego sprzeciwu, ale powodem jaki wtedy zgłaszano było za tydzień rozstrzygnięcie tej sprawy, ale jestem w stanie to przyjąć. Dziś się okazuje, że jednak Zarząd Wojewódzkiego Funduszu jest elastyczny i jak się rozmawia to można dużo wynegocjować. Proszę Państwa jeżeli chodzi już o pkt.2 zmiany w projekcie budżetu nie były omawiany, przyjęte przez Zarząd ZGZK i przedstawione jako projekt przez Zarząd i merytoryczną komisję. O ile przez merytoryczną komisję mógł być projekt zaopiniowany lub nie o tyle w moim przekonaniu takie zmiany w projekcie budżetu powinny być przez Zarząd przyjęte w drodze głosowania. Po pierwsze przeczytam Państwu wypowiedź Pana Mecenasa, oczywiście Mecenas opiera się nie na swoim doświadczeniu, ale przede wszystkim na przepisach prawa, Pan Mecenas mówi „Proszę Państwa jestem Wam winien wyjaśnienie

ponieważ została tutaj zaproponowana istotna zmiana budżetu, zaproponowana przez delegatów, tak naprawdę musicie mieć świadomość, że budżet jest dokumentem autorstwa Zarządu i on bierze odpowiedzialność za jego wykonanie. Pytanie, czy jeżeli przyjmiecie ten budżet, to czy Zarząd weźmie odpowiedzialność za jego wykonanie. Tak naprawdę jest to odpowiedzialność Zarządu itd. Ze strony prawnej ja kwestionuje przyjęcie tych zmian bez zgody Zarządu.” W innej sprawie Pan Mecenas powiedział, że jak ktoś inny zaproponował zmiany do budżetu, że bez zgody Zarządu to nie powinno być przedmiotem obrad, tutaj Pan Przewodniczący mimo to, że jest Przewodniczącym Zarządu zgłosił tą poprawkę jako delegat, nie była to poprawka Zarządu. Kolejna sprawa, w jaki sposób Zarząd przyznaje się do popełnionej pomyłki czy może nie dopatrzenia, ponieważ na posiedzeniu w dniu 9 stycznia, kilka dni temu Zarząd głosował poprawki, te poprawki, które były przez Pana Cieślę zgłoszone, do których ja ustosunkowałem się, zakwestionowałem w sprzeciwie. Pan Przewodniczący Cieśla przedstawił wniosek, że Zarząd jest gotów uznać wnioski i propozycje, które zostały zgłoszone na Walnym Zgromadzeniu do projektu budżetu za swoje i zaakceptować te propozycje. Za głosowało 5 osób, przeciw głosowało 0 osób, wstrzymała się od głosu jedna osoba, czyli Zarząd podejmując tą uchwałę, głosując tak jak gdyby potwierdza moją opinię, że powinien to zrobić wtedy. Druga sprawa, proszę zobaczyć dzisiejszy porządek obrad w punkcie 7 „Przedstawienie projektu budżetu na rok 2008 oraz opinii w sprawie przedłożonego projektu według materiałów rozpatrywanych w dniu 20.12.2007 r. na posiedzeniu zgromadzenia Związku uzupełnionych autopoprawką Zarządu.” Tutaj pisze się o autopoprawce Zarządu i ta autopoprawka została podjęta nie przed 20 tylko 9 stycznia. Pan mówi, że na wszelki wypadek, ja uważam, że to powinno być wtedy zrobione.



Pan Krzysztof Kalitka – Panie Wójtynie nie było kompletu informacji wtedy na poprzednim Zarządzie przed posiedzeniem budżetowym. Wpłynęły pewne informacje później, sytuacja jest dynamiczna.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Panie Pełnomocniku ja powiem tak, pewne informacje wpłynęły później, ale te informacje, które warunkowały wysokość deficytu budżetowego były dawno, o promesie na kwotę 144 tys.

Pan Krzysztof Kalitka – Na inną kwotę była wcześniej ta promesa jeszcze.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Proszę Państwa no o czym my mówimy, przecież załącznik, projekt budżetu do 15 listopada 2007r. został przedłożony RIO do zaopiniowania i RIO zaopiniowała go pozytywnie i jednym z załączników do budżetu, był załącznik o tej promesie 144 tys. złotych, czyli w listopadzie było wiadomo o tym, a 20 grudnia uchwalaliśmy i dopiero w ostatniej chwili te sprawy wyniknęły. Z drugiej strony co stało na przeszkodzie żeby Zarząd się spotkał jeszcze raz i formalnie tą decyzję podjął, zresztą nie raz tak się spotykaliśmy, albo w gabinecie Pana Przewodniczącego Ciesli i podejmowaliśmy jakieś uchwały i w moim przekonaniu ten sprzeciw był zasadny, aczkolwiek z pokorą przyjmę wynik każdego głosowania.

Pani Alina Kulik – Skarbnik Związku – Ja chciałabym tylko krótko odpowiedzieć w sprawie promesy. Promesa nie wynosiła 144 tys. tak jak tu Pan Wójt mówił i że taki należało uchwalić deficyt. Promesa do końca listopada wynosiła 192 tys. złotych, były to środki zabezpieczające dla Związku, natomiast opracowując projekt budżetu 12 listopada Zarząd przyjął do budżetu, że deficyt będzie wynosił 93 tys. złotych, wiadomo było ile Wojewódzki Fundusz nam zabezpiecza środków, natomiast wtedy deficyt wynosił 93 tys. złotych, natomiast budżet jest ruchomy i po dwóch czy trzech miesiącach

zmiany należy wprowadzać. Wiedzieliśmy, że promesa jest na 192 tys., natomiast w wyniku rozmów wiedzieliśmy, że dopiero po przyjęciu budżetu realne środki do uzyskania przez Związek to kwota już pewna 144 tys. złotych, natomiast projekt zakładał plan taki jaki Zarząd przyjął, natomiast środków zabezpieczonych było troszeczkę więcej, dobrze, że było więcej a nie odwrotnie, nie mniej, natomiast Zarząd jeśli są takie możliwości może zaplanować mniej w budżecie no bo po co jeśli nie ma takiej konieczności to nie musi wziąć wszystkich środków, natomiast później w wyniku rozmów, negocjacji z Wojewódzkim Funduszem i spełnianiem jego warunków, bo to też jest ważne ile naszych środków będzie związkowych, ustalono, że faktycznie jest możliwość pozyskania z Wojewódzkiego Funduszu pożyczki w kwocie 144 tys. złotych i należało wtedy dostosować deficyt bo się okazało, że faktycznie potrzebna jest opinia regionalnej, a tak jak już wcześniej wyjaśniałam RIO stwierdza, że opiniuje pozytywnie w wypadku gdy deficyt wynosi więcej, ewentualnie tyle samo co zaciągana pożyczka.

Pan Janusz Wiśniewski – Prezes Spółki Ekoskład – Ja mam takie pytanie, ta wypowiedź Mecenasu zbulwersowała tu niektórych przedstawicieli, mnie trochę również, z tego względu, że ja odczytuje, że autorski projekt budżetu jest umiejscowiony w deficycie natomiast wewnątrz tego budżetu można przesuwając go we wszystkie strony, akurat w moim mniemaniu muszę przyznać rację Panu Borowskiemu, że Pan Mecenas się pomylił, natomiast mam jeszcze jedno takie pytanie, czy istnieje taka możliwość, że Przewodniczący Zarządu może zgłosić ewentualne poprawki do budżetu, bo to jest jak sobie dobrze przypominam, zgodne z prawem istniejącym, które zostało zatwierdzone na posiedzeniu Zarządu i mi się wydaje, że taki wymóg został dotrzymany. Ja chcę jeszcze jedną rzecz powiedzieć, tzn. mam jeszcze pytanie do Pani Księgowej. Czy te poprawki związane z wyrokiem Rem Wilu musiały być naniesione w tej chwili, bo ja rozumiem, że tu połączono żeby tu jakoś oszczędnie gospodarować

środkami Związku, że jednocześnie te poprawki budżetowe związane są z tym oddaleniem czy przyjęciem protestu Pana Wójta Borowskiego, bo tak to nie wiadomo czy by to było za miesiąc czy za półtora naniesione poprawki związane z wyrokiem sądowym, no wtedy mieli byśmy dokładniejsze dane, bo na dzień dzisiejszy z tego co ja wiem to istnieją negocjacje między Zarządem a przedstawicielami Rem Wilu odnośnie sposobu spłacenia i podejmując już decyzję byśmy podjęli je konkretnie, na dzień dzisiejszy wprowadzamy je do budżetu wykorzystując sytuację jaka została stworzona przez odrzucenie czy przyjęcie protestu, zostało to że tak powiem, przez protest Pana Wójta Borowskiego czy się mylę czy nie?

Pan Mariusz Moneta – Bez zgody Wójta Rada Gminy może wprowadzić w projekcie budżetu zmiany w planowanych wydatkach nie zmieniając pokrycia w planowanych dochodach. Żeby usunąć jakiegokolwiek wątpliwości ja zaproponowałem by Zarząd przegłosował kwestie i ta uchwała została podjęta, w tej chwili Zarząd nie może zasłaniać się i bierze odpowiedzialność za wykonanie budżetu. W tej chwili za wykonanie budżetu bierze pełną odpowiedzialność Zarząd.

Pani Alina Kulik – Skarbnik Związku – Odnośnie pytania dotyczącego wprowadzenia zmian do budżetu wynikających z wyroku sądu, więc to wolą Zarządu jest kiedy wprowadzi te zmiany do budżetu, wynikać to powinno faktycznie z terminów, wiadomo, że wyrok wykonywany jest natychmiastowo, natomiast z uwagi na to, że trwają rozmowy i termin jest w trakcie ustalania to wolą Zarządu jest kiedy te zmiany do budżetu będą wprowadzane.

Pan Piotr Marciniak – Wójt Gminy Waganiec – Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, wydaje mi się, że w tym punkcie wybiegamy za daleko, bo w moim przekonaniu dalszy los realizacji tego programu od tego zależy, Pan

Mecenas się zgodzi ze mną, że jeśli przyjmiemy odrzucenie sprzeciwu obowiązuje uchwała, którą podjęliśmy przy ostatnim posiedzeniu. Tutaj ja rozumiem, że jest to zabezpieczenie na wypadek gdyby Walne Zgromadzenie przyjęło protest i wtedy wracamy do punktu wyjścia. Doskonale wiemy też, że pewna procedura tworzenia faktycznego kształtu, mowa o projekcie, przebiega w różnych technologiach, nie zawsze te procedury jakby mają też zastosowanie. Podejźmy do tego przepisu prawa nie w stosunku pragmatycznym, na pewno były potknięcia Panie Wójcie ze wszystkich stron, ale też mamy taki system prawa zmieniający się, przykładem jest nasz statut, który totalnie poległ bo miał błędy. Tą wykładnie mamy jaką mamy, pewnie każdy mógłby się czepnąć jakiegoś problemu i o nim dyskutować. Pozwolę sobie jeszcze chwilę, proszę zwrócić uwagę, że instytucja złożenia sprzeciwu stronie samorządowej to tylko i wyłącznie, mało tego Pan Wójt podaje sprzeciw napisał w uzasadnieniu, sprzeciw nie wymaga nawet tego, wystarczy, że ktoś ma wątpliwości co do zasadności rozwiązań przyjętych w uchwale budżetowej i może jednym zdaniem na podstawie artykułu 70 któregoś zgłaszam sprzeciw do przyjętej uchwały, podpisać się i złożyć w sekretariacie. Proponuje skończyć tą dyskusję i przejść dalej, a nie dyskutować czy ktoś podniósł rękę czy lewą czy prawą.

Pan Wojciech Zieliński - Przewodniczący Zgromadzenia odczytuje projekt uchwały Nr VII/20/08 o oddaleniu sprzeciwu.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

za głosowało 12 osób

przeciw głosowały 2 osoby

wstrzymało się 0

wszystkich obecnych było 14 osób

Punkty 7 i 8 porządku obrad są bezprzedmiotowe.

Ad.7

Pan Przewodniczący zaproponował przejście do punktu 7 Podjęcie uchwały Nr VII/21/08 w sprawie zmian w budżecie ZGZK na rok 2008 wynikających z wyroku sądowego w sprawie przeciwko Przedsiębiorstwu Inwestycyjno – Remontowemu „Rem-Wil”.

Pan Andrzej Cieśla – Burmistrz Miasta Aleksandrów Kujawski – Panie Przewodniczący, Szanowni Delegaci zostali Państwo poinformowani o wyroku, mamy przy sobie wyrok sądu apelacyjnego w Gdańsku. Proszę Państwa Zarząd otrzymawszy ten wyrok 9.01.2008r. kiedy zebrał się na swoim posiedzeniu został zapoznany z wyrokiem sądowym, wyrok jest generalnie dla Związku korzystny, wyrok ten nakłada na Związek zobowiązania w wysokości 49.782 zł i 24 groszy na rzecz Rem Wilu plus ustawowe odsetki przeszło 20 tysięcy złotych, łączna kwota jaką od RemWilu dla Związku Gmin sąd zasądził to 17.545,75 zł i po zbilansowaniu tych obydwu kwot Związek musi wpłacić na rzecz RemWilu kwotę 53.200,- zł. Zarząd w dniu 9 stycznia upoważnił trzy osoby do rozmów z Rem wilem, wśród tych osób są: Pan Wójt Piotr Marciniak, Pan Burmistrz Andrzej Nawrocki i ja. Bez żadnej zwłoki, następnego dnia, 10 stycznia udaliśmy się na rozmowę. Rem Wil gotowi są do rozmów czekają na uzasadnienie wyroku, po otrzymaniu uzasadnienia określą stanowisko czy będzie składał odwołanie czy kasacje od tego wyroku, w każdym bądź razie tendencja zmierza raczej w kierunku pogodzenia się w wypłacie tych należności. Póki uzasadnienia nie będzie nie można mówić o szczegółach związanych z zawarciem porozumienia i terminach i wysokościach składki tych należności. W dniu dzisiejszym staje się zasadne żeby tą kwotę umieścić w budżecie jako tę kwotę, która będzie musiała być spłacona, jeśli w rozmowach z

Rem Wilem da się wynegocjować korzystne warunki dla Związku w kwestii spłaty tej kwoty, wtedy w trakcie roku wprowadzi się poprawki do budżetu, gdyż budżet jest dynamiczny. Na każdym Walnym Zgromadzeniu jest rzeczą naturalną i normalną wprowadzanie zmian w sytuacji dynamicznej. Te zmiany, które proponujemy do budżetu uwzględniają wyrok sądu apelacyjnego w Gdańsku i do czasu kiedy nie będzie ostatecznych rozstrzygnięć, ostatecznego stanowiska Rem Wilu o tym, że rezygnuje z dalszego toku postępowania, stąd też ta poprawka i wniosek o podjęcie uchwały uwzględniającej wyrok w sprawie przeciwko Przedsiębiorstwu Rem Wil.

Pani Alina Kulik – Skarbnik Związku – Szanowni Państwo wolą Zarządu jest aby po stronie dochodów budżet zwiększyć o kwotę 17.545 zł i z kwoty łącznej dochodów 1.267.271 złotych na łączną kwotę 1.284,816 złotych. Są to środki, które Związek otrzyma w wyniku wyroku sądu apelacyjnego jako zwrot kosztów sądowych za instancję odwoławczą od wyroku pierwszej instancji. Po stronie wydatków planuje się zwiększyć wydatki o kwotę 70.745 złotych, aby zapewnić możliwość dokonania też realizacji zobowiązania wynikającego z wyroku sądowego, w kwocie 70.745 złotych mieści się kwota główna 49 tys. jak również odsetki naliczone do stycznia, jest to kwota zaplanowana do spłaty w roku 2008, natomiast jak faktycznie będzie to wtedy zależało będzie od rozmów, będziemy wiedzieli po zamknięciu rozmów między osobami reprezentującymi Związek a Rem Wilem. W chwili obecnej jest propozycja aby te środki zapewnić na spłatę zobowiązania i proponuje się plan wydatków z kwoty 1.429.879 złotych zwiększyć o wspomnianą kwotę i po zwiększeniu wydatków będzie wynosiła 1.500.624 złote, następnie należy zwiększyć deficyt budżetowy z kwoty 162.608 złotych na kwotę 215.808 złotych, jest to zwiększenie o kwotę 53.200 złotych i deficyt zostanie pokryty tak jak było w budżecie przyjętym pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu 144 tys. złotych, tu nie ma zmian, wolnymi środkami w wysokości 18.608 złotych, też nie ma

zmiany, natomiast dochodzi kredyt w wysokości 53.200 złotych. Jest to kredyt, który jeśli zajdzie taka potrzeba, i w tym roku należało będzie 100% spłaty, na tyle trzeba będzie zaciągnąć ten kredyt, łącznie planuje się przychody budżetu w wysokości 267.200 złotych, natomiast rozchody 51.392 złote , jest to rata pożyczki do Wojewódzkiego Funduszu za wcześniejszy kredyt, który spłacamy, natomiast kwota przychodów 267.200 złotych jest to kredyt plus pożyczka. To co omawiałam jest przedstawione w załącznikach numer 1, są to zmiany w dochodach, numer 2 są to zmiany wprowadzenie możliwości zapłaty dla firmy RemWil, po stronie wydatków, załącznik numer 3 przedstawia możliwość zaciągnięcia kredytów jak i pożyczek, kredytu który w uchwale budżetowej nie występował jest to wynik zabezpieczania środków, aby zrealizować zobowiązania wynikające wyroku sądu apelacyjnego. Wszystkie te zmiany zawiera uchwała nad którą będziecie Państwo głosować, będzie to uchwałą Nr 21.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Panie Przewodniczący, Wysokie Zgromadzenie, negocjacje trwają i nie ma porozumienia pisemnego czy są naliczane odsetki od tej kwoty 53.200 złotych?

Pan Krzysztof Kalitka – Jeszcze nie, Pani Skarbnik mówiła, to są odsetki naliczone na 31 stycznia.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Czyli do 31 stycznia możemy nie płacić, ale od pierwszego lutego jeżeli nie dojdzie do porozumienia do końca stycznia będą kolejne odsetki narastały, to jest jedna sprawa. Druga sprawa, ja mam mieszane uczucia, jeżeli chcemy żeby padła jakaś poważna kwota w stosunku do tego co zapłaciliśmy bankowi, plus koszty sądowe, wszystkie zastępstwa, opinie itd. I obciążać znowu Związek, to powinno być zapłacone imiennie i w pełni wyegzekwowane i powtarzam żebyśmy my ani naszych

mieszkańców tymi kwotami nie obciążali, tam grosze na jednego mieszkańca, na dofinansowanie linii sortowniczej, nie zwiększali składki, a tutaj lekką ręką podarowali dużą kwotę za niefrasobliwość. Bo to jest przyznanie się do winy, tzn. obciążenie naszych mieszkańców kolejnymi kwotami, takimi pieniędzmi, które moglibyśmy zainwestować w rozwój naszego majątku.

Pan Piotr Marciniak – Wójt Gminy Waganiec – Pozwolę sobie odpowiedzieć na tą część dotyczącą negocjacji. Na dzień dzisiejszy mamy dwie pewne sprawy, pierwsza, że Rem Wil na pewno nie odstąpi od długu, głównym celem rozmów była możliwość rozłożenia długu na raty, taki był cel tej wizyty. Ten kredyt nie jest tylko zabezpieczeniem na spłacenie, być może uda się te raty tak wynegocjować, że z oszczędności bieżących naszej działalności uda się wygospodarować. Rozmawialiśmy z dwoma członkami Zarządu, nie doszliśmy jeszcze do porozumienia, ale zapewnili, że nie zakończymy negocjacji na ten temat. Jest to otwarta furтка do dalszych negocjacji. Teraz pozwolę sobie prywatnie zająć stanowisko do wypowiedzi Pana Wójta, kto zawinił niech płaci. Kto zawinił to powinien być ukaranych, tych zawinionych którzy podejmowali wtedy decyzje było więcej. Mało tego bardzo wyjątkowa tutaj wina, ponieważ ja uczestniczyłem w procesie inwestycyjnym.

Pan Mariusz Moneta – Chciałem Państwu powiedzieć, że nie ma takiej możliwości aktualnie żeby Rem Wil wystąpił przeciwko naszemu Związkowi z egzekucją, ponieważ w majestacie prawa mam możliwość kontrolowania tego, że Rem Wil musi wystąpić o klauzulę wykonalności, która jest warunkiem podstawowym do tego aby ustalić egzekucję. W tej chwili nie wystąpił o taką klauzulę i po prostu w momencie kiedy wystąpi o taką klauzulę wówczas byśmy zachowali się bardzo ostrożnie. A odnosząc się do kwestii winy to tak informacyjnie podam, w myśl artykułu 195 kodeksu karnego warunkiem ustalenia winy potrzeba uznania, iż osoby zarządzające naraziły na stratę 200



krotność minimalnego wynagrodzenia, jeżeli nie ma tej kwoty to nie ma mowy o jakimkolwiek czynie wstępnym.

Pan Janusz Wiśniewski – Prezes Spółki Ekoskład – Sąd znając stanowisko członków Zarządu rozumiem, że podziela to stanowisko, pewne rzeczy, że tak powiem były za daleko zabezpieczające interes Związku, bo te 49 tys. złotych są w ocenie sądu niesłusznie zatrzymane, natomiast pozostałe rzeczy w ocenie sądu były prawidłowe, ja myślę, że to jest tak, że się nic nie dzieje bez przyczyny. Oczywiście każdy kto funkcjonuje nie do końca może przewidzieć pewne rzeczy, ja to określił na zasadzie nie przewidzenia pewnych ewentualności, bo nikt nie jest duchem świętym że mógł przewidzieć, że.(chyba nazwa jakiejś firmy)... ogłosi bankructwo czy upadek i myślę, że podchodzenie w tych kategoriach do tego typu działań jest to w mojej ocenie nieporozumieniem. Dla mnie najistotniejszym elementem jest wyrok sądu, który ocenił prawdą, że te poczynania, które były wykonane były nadal przez Zarząd Związku za daleko idące, wszystko się zaczęło od cesji a bank mógł sobie wybrać, a wybrał słabszego i przez to tak długo to się toczyło. Gdyby zaczął wojować z RemWilem to by się to w pierwszym etapie skończyło całkowicie inaczej, bo oni mają odpowiedni zespół prawników i tam by to wszystko wyglądało całkowicie inaczej. Bank ma taką zasadę, że kieruje się tym gdzie są pewniejsze pieniądze i tam uderza, bo ma prawo wyboru wierzyciela, wybrał jednostkę słabszą. Skończyło się tak jak się skończyło, jeszcze wszyscy nie znamy uzasadnienia, ale jeśli sąd w taki sposób podjął decyzję to w mojej ocenie osobistej uważam, że prezes sądu we Włocławku powinien przeprowadzić poważną rozmowę z sędzią prowadzącym tą sprawę, bo żeby tak diametralnie różniły się wyroki to jest rzeczą nie do pojęcia, ja nie chcę tu komentować czy ten wyrok był słuszny czy nie słuszny ostateczna decyzja z tego co wiem to jest wyrok i moim zdaniem jeśli są tak diametralnie różne wyroki sądu to coś z tym naszym sądownictwem trzeba zrobić , w mojej ocenie

wygląda to bardzo niekorzystnie dla sądu okręgowego we Włocławku i myślę, że spuścimy na to wszystko zasłonę milczenia, bo ja powiem tak, bo część tej inwestycji byłaby dawno zrealizowana gdyby nie pewne działania i później Zarząd w mojej ocenie stosował strajk, tzn. wykonywał wszystko i zastanawia się w którym miejscu kropka powinna stać, żeby nie budzić tych niezdrowych emocji. Gdyby to było w innym klimacie całkowicie robione, to prawdopodobnie stała by już hala, stała by sortownia, dziś w mojej ocenie osobistej to byłby rozdział zamknięty. Ja po prostu spuścił bym na to zasłonę milczenia, dziękuje bardzo.

Pan Piotr Marciniak – Wójt Gminy Waganiec – Tak o polskim prawie, w jaki sposób działa polskie prawo. Gość najął bezrobotnego do budowania szklarni, po jakimś czasie bezrobotny zgłosił się do sądu i ujawnił, że jest cichym współnikiem i sąd zauważył, że w tej chwili właścicielem jest ten bezrobotny a nie ten co go zatrudnił.

Pan Andrzej Cieśla – Burmistrz Miasta Aleksandrów Kujawski – Sprawa wydaje mi się ,po rozmowach z Rem Wilem, na tym etapie zamknięta. Zamknięta jeśli chodzi o postępowania sądowe i jakieś inne drogi odwoławcze. Ale w tym momencie wydaje się też że trzeba by było spojrzeć na całą tę sprawę, jak mówił prezes spuścić zasłonę milczenia, ale Państwo sobie przypominają, że całej tej sprawie towarzyszy atmosfera sensacyjności, poszukiwania drugiego dna, w samym Zarządzie też nie było do końca woli i jednomyślności co do stanowiska zajmowanego przez Zarząd w tej właśnie kwestii. Kiedy trzeba było wnieść opłatę do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 17 tys. złotych, Państwo pamiętają to, to było może ze dwa miesiące temu, to dla mnie też, tu w tej sali, niektórzy obecni w tej sali wieszali psy, że pozwoliłem sobie na samowolę, gotowi byli mnie oddać do Skarbówki, że popełniłem może jakieś przestępstwo, może złamałem prawo wykonując decyzję sądu nakazującą

opłatę za wniesiony pozew sądowy. Dzisiaj nikt nie powie, przepraszam to była decyzja słuszna, dobra, nikt nie powie dziękuję, że została rozwiązana ta sprawa przez sąd pomyślnie. Nikt podejrzewam dzisiaj nie powie dziękuję, powiem to ja, Panu Andrzejowi Nawrockiemu, Panu Piotrowi Marciniakowi za to, że byli upartymi reprezentantami interesów Związku w postępowaniu sądowym. Wykazywali, mimo różnych oporów i przeszkód jakie napotykali na drodze, upór dążąc do tego żeby rozstrzygnięcie sądowe dla Związku było korzystne. Ja pozwolę sobie jako Przewodniczący Zarządu podziękować Panom. Waszemu uporowi dzisiaj Związek może powiedzieć, że nie ponosi kosztów takich jakie mógłby ponieść w wyniku rozstrzygnięć różnych sądów. Panie Przewodniczący pozwolę sobie wnioskować o zamknięcie dyskusji nad tym punktem.

Zamknięcie dyskusji.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Ja bym prosił żeby Pan Przewodniczący po imieniu i nazwisku wymienił

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – Ale to wiadomo Panie Wójcie.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Ale dlaczego, niech się Pan nie wstydzi, z drugiej strony nie uważam, że Zarząd jest odpowiedzialny, Zarząd w kwestii tamtej uchwały żadnej nie podejmował i tak jak Pan Wójt Marciniak mówił, że jest winny bo był w Zarządzie, Nie, tam nie ma żadnej uchwały Zarządu ani stanowiska Zarządu żeby podejmował jakieś decyzje.

Pan Przewodniczący zaproponował poddanie pod głosowanie przyjęcie uchwały Nr VII/21/08 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie ZGZK na rok 2008

wynikających z wyroku sądowego w sprawie przeciwko Przedsiębiorstwu Inwestycyjno – Remontowemu „Rem – Wil”.

za głosowało 12 osób

przeciw głosowało 0

wstrzymały się 3 osoby

obecnych było 15 osób

Ad.8

Pan Przewodniczący zaproponował przejście do punktu 8 porządku obrad.

Pan Krzysztof Kalitka zgłasza pomyłkę w załączniku 1 odnośnie wynagrodzenia, które nie jest miesięczne, a wypłacane za każde posiedzenie. Jest to błąd przy przepisywaniu. W następnych uchwałach dotyczących wynagrodzeń poprawka jest taka sama.

Pan Przewodniczący Zgromadzenia otwiera dyskusję.

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – W przypadku Przedstawicieli komisji i w przypadku Przedstawicieli Zgromadzenia jest tak samo.

Pan Rzecząński – W projekcie budżetu były inne kwoty, ja chciałbym wiedzieć jakie skutki będą procentowe w stosunku do roku 2007?

Pani Alina Kulik – Skarbnik Związku – W projektowanym budżecie było przewidziane, jeśli chodzi o diety dla Przedstawicieli 70 złotych za każde posiedzenie, również uchwała jest spójna z budżetem co do kwoty. Natomiast w porównaniu do roku poprzedniego dieta dla Przedstawicieli wynosiła i wynosi

55 złotych, jest to uchwała regulująca, dostosowująca do przyjętego budżetu. Natomiast jeśli chodzi o wysokość diet dla Przewodniczących Komisji, zaplanowane jest 90 złotych od każdego posiedzenia i to jest zgodne z budżetem, tam jest również propozycja, plan przygotowany na kwotę 90 złotych za każde posiedzenie, natomiast jeśli chodzi do faktycznie otrzymywanych środków diet do chwili podjęcia uchwały jest to kwota też 55 złotych, tu nie było różnicy między Przewodniczącym komisji a Przedstawicielami, w tej chwili proponowana jest kwota 90 złotych za każde posiedzenie, natomiast dieta dla Przewodniczącego Zgromadzenia obecnie wynosi również 55 złotych, natomiast w budżecie na 2008 rok jest zaplanowana kwota 100 złotych za każde posiedzenie i taka kwota jest również zaproponowana w projekcie uchwały przedstawianej Państwu. Natomiast następnie diety dla Przewodniczącego Zarządu, uchwałą przedstawia dietę w wysokości 500 złotych brutto miesięcznie, natomiast w budżecie są zabezpieczone środki w wysokości 700 złotych miesięcznie jeżeli chodzi o Przewodniczącego Zarządu, do tej pory wynosiła 330 złotych, natomiast jeżeli chodzi o Zastępcę Przewodniczącego proponowana kwota w uchwale 250 złotych brutto miesięcznie, w budżecie zabezpieczone są środki w kwocie 300 złotych miesięcznie, natomiast w porównaniu do poprzedniego roku Zastępca Przewodniczącego nie miał diety. Dziękuję bardzo.

Pan Rzepczyński – Jakie są ogólne skutki w porównaniu do poprzedniego roku?

Pani Alina Kulik – Skarbnik Związku – Zaplanowanych jest 12 posiedzeń, jedno posiedzenie miesięcznie dla Komisji Rewizyjnej, tak jest w założeniu na 2008 rok, jeśli chodzi o Komisję Budżetową zaplanowanych jest 6 posiedzeń i dalej 6 posiedzeń dla Zgromadzenia Związku i 12 dla Przewodniczącego Zarządu i Zastępcy to wiadomo, jeśli chodzi o liczbę tych posiedzeń, natomiast ile faktycznie będzie to w miarę potrzeb, mogę mówić tylko o planach jakie są.

Pan Andrzej Cieśla – Burmistrz Miasta Aleksandrów Kujawski – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo jeśli sobie Państwo przypominają Gazeta Kujawska zechciała zamieścić informację o tym, że zostały podwyższone diety dla delegatów, w tym także dieta dla Przewodniczącego Zarządu, poszła informacja w eter, wśród ludzi, że diety te od czerwca już obowiązują w wysokościach dzisiaj proponowanych. Państwo sobie też przypominają, że zdejbowaliśmy na wniosek Zarządu z projektu porządku obrad Walnego Zgromadzenia te wszystkie uchwały, wokół całej tej sprawy powstało wiele szumu medialnego, natomiast w rzeczywistości, do tej pory, mimo tego szumu nie zrobiono niczego w sprawie podjęcia konkretnych decyzji, o których rozmawiano, mówiono, pisano i pokazywano jakież to wielkie pieniądze otrzymują delegaci i Przewodniczący. Dlatego Panie Przewodniczący zamknijmy ten temat i wnoszę o podjęcie uchwał, które już wcześniej zostały przyjęte przez Zarząd i wprowadzone do projektu posiedzenia.

Odczytanie uchwały Nr VII/22/08 w sprawie ustalenia wysokości diety dla Przedstawicieli do Zgromadzenia ZGZK.

Pan Przewodniczący poddaje uchwałę Nr VII/22/08 pod głosowanie.

za głosowało 12 osób

przeciw 0

wstrzymały się 3 osoby

obecnych było 15 osób

Ad.9

Pan Przewodniczący odczytał projekt uchwały Nr VII/23/08 w sprawie ustalenia wysokości diety dla Przewodniczących Komisji Zgromadzenia ZGZK.

Pan Przewodniczący poddaje uchwałę Nr VII/23/08 pod głosowanie.

za głosowało 12 osób

przeciw 0

wstrzymały się 3 osoby

obecnych było 15 osób

Ad.10

Pan Przewodniczący odczytał projekt uchwały NR VII/24/08 w sprawie ustalenia wysokości diety dla Przewodniczącego Zgromadzenia ZGZK.

Pan Przewodniczący poddaje uchwałę Nr VII/24/08 pod głosowanie.

za głosowało 14 osób

przeciw 0

wstrzymała się 1 osoba

obecnych było 15 osób

Ad.11

Dyskusja w sprawie podjęcia uchwały Nr VII/25/08 w sprawie ustalenia wysokości diety dla Przewodniczącego Zarządu ZGZK.

Pan Adam Wroniecki – Przedstawiciel Gminy Koneck – Panie Przewodniczący te kwoty dla Przewodniczącego Zarządu i Zastępcy to za mało, ja bym proponował 800 i 400 złotych.

Pan Duszyński- Proszę Państwa zupełnie słuszna uwaga, ja jestem za propozycją Pana Wronieckiego.

Pan Adam Wroniecki – Przedstawiciel Gminy Koneck - Proszę Państwa, to naprawdę nie są jakieś żarty, ja proponuję 800 i 400 złotych.

Pan Zaremba – Wójt Gminy Bądkowo – Nie róbmy sobie żartów, Pan Przewodniczący jest akurat Burmistrzem i dyskutować nawet czy powinien w godzinach czy po godzinach, jakby się uparł to nawet tak nie można, bo wiadomo, że w godzinach pracy nie można wykonywać dodatkowej pracy, natomiast wiem, że pracuje, a w ogóle płaci się za to co się robi a nie za to, że się gdzieś tam jest. Jeżeli zobaczymy, że ten Związek naprawdę się rozwija i dobrze zaczyna pracować to nic nie stoi na przeszkodzie, aby podwyższyć i wtedy ani prasa nie będzie pisał, że Związek źle funkcjonuje, nikt nie będzie się czepiał. Na dzień dzisiejszy zostawiłbym te 500 złotych.

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – Taka jest propozycja Pana Wronieckiego, uzasadnił tą propozycję, podwyższyć dietę Przewodniczącego Zarządu do 800 złotych, a Zastępcy do 400 złotych. Propozycja Pana Wójta Zaremby jest aby pozostawić te kwoty jakie są.

Pan Adam Wroniecki – Przedstawiciel Gminy Koneck – wiem ile pracy to kosztuje i podtrzymuję swoją propozycję.

Pan Marek Ziemiński – Wójt Gminy Zakrzewo – Panie Przewodniczący ja muszę jedno słowo powiedzieć. Ponieważ kolega podaje swój wniosek, ja też sobie pozwolę, mój wniosek jest taki pozostałbym przy tym co zaproponował



Zarząd, ta decyzja była przemyślana i tak na gorąco nie powinniśmy jej zmieniać.

Pan Przewodniczący proponuje poddać pod głosowanie propozycję Pana Wronieckiego.

za głosowały 4 osoby  
przeciw było 9 osób  
wstrzymały się 2 osoby  
obecnych było 15 osób

Pan Przewodniczący odczytał uchwałę Nr VII/25/08 w sprawie ustalenia wysokości diety dla Przewodniczącego Zarządu ZGZK i poddał pod głosowanie.

za głosowało 12 osób  
przeciw 0  
wstrzymały się 3 osoby  
obecnych 15 osób

Pan Ryszard Borowski – Wójt gminy Koneck – Wniosek formalny, żeby z wolnych środków zakupić maszynę do liczenia głosów.

Ad.12

Pan Przewodniczący odczytał uchwałę Nr VII/26/08 w sprawie ustalenia wysokości diety dla Zastępcy Przewodniczącego Zarządu ZGZK i poddał pod głosowanie.

za głosowało 12 osób

przeciw 0

wstrzymały się 3 osoby

obecnych było 15 osób

Ad.13

Interpelacje i zapytania Przedstawicieli ZGZK.

Pan Andrzej Nawrocki – Burmistrz Miasta Nieszawy – Panie Przewodniczący, Szanowni Zgromadzeni ja się zastanawiałem czy nie powinienem zabrać głosu w punkcie gdzie omawialiśmy sprawę wyroku z Rem Wilem, no ale postanowiłem na końcu powiedzieć na temat kilku spraw. Ten wyrok jest jakby uwieńczeniem końcowym rozliczeniem spraw tych inwestycji jakie Związek rozpoczął w 2001 roku. Dla tych którzy nie wiedzą chcę przypomnieć, rzuciliśmy się na inwestycję wartości 17 milionów złotych, przy tej wielkości inwestycji jest zatrudniony cały sztab ludzi, specjalistów od inwestycji i specjalistów od przepisów prawa, inspektorzy którzy zajmują się odpowiednimi dziedzinami, my żeśmy na tą wielką inwestycję rzuciliśmy się sami własnymi siłami mając do pomocy praktycznie jednego inspektora nadzoru budowlanego. W dniu dzisiejszym już od kilku lat pracują oczyszczalnia i kanalizacja w gminie Waganiec, w gminie Zakrzewo i w gminie Aleksandrów Kujawski. Spotykaliśmy na swej drodze różne rzeczy, bo nigdy nie można było przewidzieć, to była wielka harówka, nawet był taki okres, że co tydzień była odprawa z kierownikami, w której brałem udział. Tu pało też pytanie z ust Wójta Borowskiego, że kto solidnie pracuje może popełnić błędy, prawdopodobnie my zrobiliśmy w czasie tego naszego działania błędy, ale te błędy wynikały z tego, że pewne rzeczy nie były sprawne, być może mieliśmy za słabą usługę prawną, ale intencją zawsze było żeby tą inwestycję zrobić jak najbardziej rzetelnie i jak najbardziej prawidłowo. Ukoronowaniem tego jest, że nam sąd przyznał rację, ale co po drodze przeżyliśmy jak mamy 2500 tys. gmin

nie zdarzyło się żeby wójt na drugiego wójta składał wniosek do prokuratury, u nas to się wydarzyło. Stąd ni zowąd na początku grudnia 2005 roku w radiu Brawo jest wywiad z posłem Giżyńskim i poseł Giżyński mówi, że teraz obecna władza będzie walczyła z przestępczością, walczyła z niegospodarnością, walczyła z różnymi nieprawidłowościami w życiu codziennym, jako przykład podaje Związek Gmin tu w Aleksandrowie Kujawskim, gdzie według opinii lokalnych samorządowców, lokalnych działaczy politycznych tu jest również zło i wiem, że jeżeli według słów posła Giżyńskiego NIK szybko nie wejdzie to on wymusi poprzez władze główne żeby jak najszybciej wszedł. Po tym zadzwoniła do mnie Pani Kulik czy ja słyszałem tą wypowiedź. Siedział dłuższy czas i nie znalazł wykroczenia. Bo ta cesja, czy te wszystkie działania były koniecznością, bo inaczej gminy poniosłyby ogromne straty. Potem również był wniosek do prokuratora, prokurator prowadził też długotrwałe dochodzenie, wyszło na tej zasadzie, że prokurator mówi musi ktoś Was bardzo nie lubić, że aż do tego doszło. Potem był taki okres, dosłownie paraliżu naszego, bo była szalona presja, według mnie w innej atmosferze tą inwestycję którą tak walczyliśmy o linie sortowniczą o hale mielibyśmy załatwioną. Tak sprawy mniej więcej wyglądały w tym czasie. Ja byłem trzy kadencje Przewodniczącym Związku Gmin i dużo rzeczy przeżyliśmy i zawsze działania wszystkich były dobre, ale również wiem, że przedstawiciele gminy Koneck w tym Wójt nie spotkałem się z ich strony z jakimś pozytywnym wnioskiem, pozytywnym rozwiązaniem, zawsze było negatywne działanie, zawsze było zamieszanie, bez jakiegoś konkretnego wniosku. Ja tu mam rozwiązanie żeby gmina Koneck nie ponosiła straty tych 53 tys. złotych, wnioskuje żeby Zarząd na najbliższym posiedzeniu wstawił punkt w sprawie wykluczenia gminy Koneck ze Związku. Działanie to ciągle jest działaniem szkodliwym, nie potrzebnym, tu nie ma działania politycznego, jest głównie gospodarcze, a tego typu działania przy tym co zawsze tutaj mówimy, że życie jest bogatsze niż przepis prawny, życie zawsze wyprzedza prawdę, w związku z tym szukamy tego żeby coś nie zostało

zrobione czy coś nie zostało załatwione to jest to działanie szkodliwe dla Związku. Wnioskuje więc żeby Zarząd na najbliższym posiedzeniu zajął się wykluczeniem gminy Koneck ze Związku, a pozostałym kolegom dziękuję, że w tych trudnych okresach, że wierzyli, że nie robiliśmy świadomie niefrasobliwie, nieodpowiedzialnie i że tego typu działań nie było w ówczesnym Zarządzie, który był w pełni świadomości i dokonywał dobrze, uważam, że te gminy bardzo dużo zyskały, mają załatwiony problem gospodarki ściekowej i sposób załatwienia był też właściwy, a było kilka momentów grożących niewyobrażalną katastrofą finansową dla tych gmin.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Kto doniósł do prokuratury?

Pan Andrzej Nawrocki – Burmistrz Miasta Nieszawy – Ja tego nie powiedziałem, ja tego nie widziałem.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – A co Pan sugeruje? Jak Pan nie widział nie wie Pan kto.

Pan Andrzej Nawrocki – Burmistrz miasta Nieszawy – Ja nie powiedziałem, że gmina Koneck czy Wójt Gminy Koneck złożył doniesienie do prokuratury, powiedziałem, że do NIK-u.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Pan powiedział, że do prokuratury i do NIK-u, tak Pan powiedział. Skoro do prokuratury i do NIK-u to chyba chciał Pan powiedzieć coś konkretnego, chyba wiadomo o co Panu chodziło, ale to już mniejsza z tym, bo mi się wydaje że wątpliwości rozwialiśmy co do prokuratury i co do NIK-u, bo miałem odwagę powiedzieć to publicznie, bo jeszcze wcześniej niż NIK powiadomił powiedziałem to na takim Zgromadzeniu w tej sali. I co ciekawe, że NIK przesyłając mi odpowiedź

powiedział, że moje zarzuty się potwierdziły. Chciałem pogratulować Panu samozadowolenia i pasma sukcesów, szczególnie za Pana Przewodnictwa, pasma sukcesów tego Związku, które będziemy jeszcze przez wiele lat świętować, bo na pewno te sukcesy przełożą się na kolejne lata funkcjonowania tego Związku. Czy gmina Koneck nic nowego nie wniosła to proszę zobaczyć ile razy moje propozycje padały w różnych dziedzinach, jedne były przyjmowane, drugie nie, z wieloma się nie zgadzaliśmy, a musze Panu powiedzieć, że rozmawiałem też z Przedstawicielami Samorządów tych w których inwestycja była prowadzona, może oni tego Panu nie powiedzieli, ale mi to powiedzieli, że równie dobrze mógł te inwestycje prowadzić samorząd bez Związku Gmin, prawdopodobnie byłoby mniej problemów. Wiemy w jakich warunkach to wszystko było prowadzone, z jakim efektem. Czy inwestycja kosztuje 17 milionów czy 7 milionów, a gminy prowadzą takie inwestycje same, gmina Bądkowo sama budowała bez takich problemów, miasto Aleksandrów Kujawski budowało oczyszczalnię ścieków, kanalizację i tam wielkiego sztabu ludzi nie było potrzeba, po prostu tam były pewne zasady, pewne zasady były przestrzegane. Tutaj wiemy dobrze od czego wszystko się wzięło, od podpisania tej cesji, przelanie pieniędzy nie tam gdzie trzeba i to było jedynym zasadniczym błędem, nic więcej i jeżeli Pan uważa, że dotychczas to jest pasmo sukcesów, a nieszczęścia i niepowodzenia tego Związku obwinia jedną gminę no to Pan mnie podbudowuje, że gmina Koneck ma taką siłę, że potrafi wszystko popsuć, jedna gmina w stosunku do 9 w całym Związku. Ja nie wiedziałem, że jedna gmina jest tak silna, tak wynika z wypowiedzi Pana Nawrockiego. Chciałbym powiedzieć, że zobaczymy jeszcze kolejne inwestycje, kolejne miesiące, na pewno będą też pasmami sukcesów, będzie to owoc Pana Przewodniczenia między innymi przez te wiele, wiele lat i przy budowie kolejnej kwatery w Spółce Ekoskład, zobaczymy, ale jeżeli ten Związek ma lepiej funkcjonować bez gminy Koneck, na pewno my nie będziemy się rękoma i nogami trzymać, to musze Panu powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – Pan Panie Wójcie już dzisiaj mówi zobaczymy jak to będzie. Po co Pan jest w tym Związku jak Panu stale się wszystko nie podoba. Po to być aby udowodniać coś komuś innemu. Ja mam nadzieję że będziemy działać razem dla tej małej ojczyzny i identyfikować się z tym społeczeństwem z którym żyjemy.

Pan Marek Ziemiński – Wójt Gminy Zakrzewo – Ja chciałem tylko jedno zdanie powiedzieć do tematu jaki poruszamy, przypomnę trochę historię kiedy padł pomysł budowy kanalizacji, stworzyliśmy taki plan działania, który się nazywa Percepcja Unormowania Gospodarki Ściekowej dla wszystkich gmin w Powiecie Aleksandrowskim. Te trzy gminy Aleksandrów, Waganiec i Zakrzewo tylko dlatego, że mieliśmy dokumentację, dlatego, że pozostałe gminy nie przygotowały dokumentacji i nie były finansowo przygotowane do tego zadania. Pytanie co uzyskaliśmy, no myślę, że był taki duży entuzjazm takiej zespołowej pracy a zyskaliśmy to, że dla Związku Gmin warunki umorzenia pożyczek w Narodowym i Wojewódzkim Funduszu były bardziej korzystne niż w pojedynkę. To jest taki jakby namacalny jakby znak finansowy, z którego później skorzystaliśmy, tu umorzenie było większe o 10% ale dokładnie tu nie pamiętam, ale były to znaczące pieniądze. Zawsze jak się pracuje wspólnie to jest lepiej niż w pojedynkę, a to, że były problemy, no cóż takie jest życie, takie jest ryzyko każdego podmiotu, który działa, nikt nie mógł przewidzieć to co się wydarzy, ale myślę, że finał jest taki, że po drodze i tak musimy jakieś pieniądze zostawić, ale to pewne ryzyko musieliśmy ponieść. Powiem tak o swojej gminie, to, że zbudowaliśmy tę oczyszczalnię w gminie wiejskiej, to, że zostało skanalizowane Zakrzewo to mieszkańcy się tutaj budują. Dzisiaj ludzie wybierają sobie wygodne miejsca do życia i w tym kierunku należy iść, gminy, które jeszcze tego nie mają to naprawdę jest dla nich duże wyzwanie, a trzeba także popatrzeć na pieniądze, które można pozyskać na kanalizację, to jest

bardzo trudne w pojedynkę, to graniczy prawie, że z cudem. Może już ostatnie zdanie na zakończenie, był to duży wysiłek dla Zarządu, dla wszystkich wójtów i burmistrzów, należy skwitować to pozytywnie, że nam się udało, wybudowaliśmy i nasi mieszkańcy z tego co zrobiliśmy się cieszą. Nie będę mówił o rzeczach złych, które były po drodze, bo i po co. Dziękuję tym, którzy się w to zaangażowali, bo nie będziemy też mówić ile to czasu pochłonęło żeby tę inwestycję doprowadzić do końca.

Pan Adam Wroniecki – Przedstawiciel Gminy Koneck – Dokumentacja była przygotowana Panie wójcie, dyskutowaliśmy nad tym czy warto. Mało czy warto, Plan , który mieliśmy czy nie był za duży. Ja nie wiem czy Pan wójt jest zadowolony, ale czy ta oczyszczalnia w jakimś stopniu jest wykorzystana, to jest najważniejsze. Znając podejście Związku będąc tu już rok czasu doświadczyłem, że niby jest wszystko dobrze, nie roztrząsajmy sprawy, ale wiele spraw już przez ten rok kadencji się ślimaczyło, tak było albo z niewiedzy albo z nieróbstwa. Co dobre popierajmy, a co złe, i niedociągnięcia, trzeba powiedzieć w oczy, nie byłoby tych zadrażnień, tej poprawki głosowania, gdyby dopuścić Panią Księgową do wyjaśnienia wszystkich spraw, bo Pan Mecenas się włączył, nie ma dyskusji nad projektem, były dyskusje, nie byliśmy do końca przekonani na czym polega wprowadzenie tych poprawek, gdybyśmy to wiedzieli to całkiem inaczej by to wyglądało. Tak jak Wójt powiedział Koneck nie musi być w Związku, i nawet może źle się stało, że ten Koneck przeszkadza, ale póki jest będę dożył do tego, żeby wszystko było jasne.

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – Ja powiem tak, wszystko jest cacy, tylko każdy ma prawo do popełnienia błędu. Byłem na każdym Zgromadzeniu i należy tylko rozmawiać i rozmawiać, a takie obrażanie się.... Każdy jest przekonany co do swoich racji.

Pan Marek Ziemiński – Wójt Gminy Zakrzewo – Chciałbym odpowiedzieć koledze. Trzeba wiedzieć że po to się buduje oczyszczalnię żeby była dociążona, dlatego buduje się kolejne etapy kanalizacji żeby dała ona większą ilość ścieków, to jest chyba dla każdego zrozumiałe. Dziwicie się, że tutaj kolega wytyka, tak tu rozumiałem, jakieś 15 % obciążenia, skąd takie informacje. Ja proponuje, żeby kolega się swoją gminą lepiej zajął, my jesteśmy gminą Zakrzewo i damy sobie radę bez podpowiedzi, wiemy co robimy, dlatego skupmy się może już na innych sprawach.

Pan Mariusz Moneta – Proszę Państwa ja chciałem tutaj podziękować Panu Marciniakowi i Panu Nawrockiemu, to dzięki pomocy tych Panów i zaufaniu także kadrze prawników udało się osiągnąć ten werdykt. Wiecie Państwo, że wiele osób wyrażało negatywną opinię co do celu prowadzenia, także duże podziękowania, duża pomoc szczególnie Pana Piotra w gromadzeniu materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym, przyczyniła się do tego sukcesu.

Pan Augustyniak – Czy Komisja Statutowa działała w tym roku już?

Pan Piotr Marciniak – Wójt Gminy Waganiec – Komisja nie wznowiła działalności, myślę, że będzie to początek lutego. Pozwolę sobie zabrać głos, w formie apelu. Jesteśmy w okresie karnawału a nie adwentu. Jeśli chodzi o centra likwidacji odpadów w naszym województwie jesteśmy z jednych takich miejsc wskazanych i teraz od Was będzie zależeć od poszczególnych gmin, bo ciągle powtarzam, że Związek to nie są osoby tu siedzące, tylko reprezentujące gminy, które taką wolę wyrażają. Jeżeli gmina X, Y czy Z nie będą chciały uczestniczyć to gminy pozostałe ich nie przekonają zapewne, bo taka jest ich wola, ale też trzeba podkreślić, że to jest wspólne działanie, a nie pojedyncze. Wrócę teraz do historii, w momencie kiedy robiliśmy pierwsze składowisko Związków o takiej liczbie gmin jak nasze było zarejestrowane 12, byliśmy jednym z większych



obszarów objętych taką działalnością. W momencie kiedy rozpoczynaliśmy budowę byliśmy wszyscy zapaleni do tego, w każdej gminie są dokumenty z wariantami jak ten problem rozwiązać. Tutaj też kolega Wroniecki, się mija z prawdą, bo w tym założeniu na koniec nie była brana w ogóle jako gmina posiadająca oczyszczalnię, między innymi dlatego Waganiec, i o kilka metrów powstała w Zakrzewie większa, bo zgodnie z projektem ta gmina miała dostarczać ścieki do tej oczyszczalni, bo zgodnie z wyliczeniami tej gminie się nie opłacało, tak się nie stało. Podsumowując dzisiaj przyjmijmy postanowienie, że wspólnie razem współpracujemy i nawet uchybienia prawne, o których tutaj koledzy mówili nie decydują o sukcesach i porażkach. Proszę wejść na stronę RIO i pokazać gminą, która nie ma żadnej zaleceń do kontroli. Każda z gmin ma 5,6,7 punktów do poprawienia i nie mówmy, że nikt nie popełnia błędów, popełniamy błędy, ja byłem w samym środku tych błędów o których dzisiaj dyskutujemy. Jeszcze raz powtórzę, że wtedy podjęcie takiej a nie innej decyzji też było złe, bo jakbyśmy nie podpisali tej cesji to groziło nam, że ekolog schodzi nam z budowy, zostawia rozebraną budowę, my nie realizujemy harmonogramu i skutek jest taki, że i tak tych trzech wójtów byłoby to w prokuraturze, bo Narodowy i Wojewódzki Fundusz by powiedział oddajcie po 5 milionów ,a my mieliśmy już je częściowo utopione w inwestycji.

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – Panie Wójcie ja myślę, że największym grzechem jest grzech zaniechania.

Pan Piotr Marciniak – Wójt gminy Waganiec – I tego grzechu nie było. Jeszcze raz zachęcam do myślenia w ten sposób, Związek to nie jest Pan Cieśla, Marciniak, Nawrocki i paru jeszcze innych Związek to jesteśmy my Gmina Waganiec, Gmina Aleksandrów, Gmina Zakrzewo.

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – Panie Wójcie ja może przerwę już dyskusję.

Ad.15.

Sprawy różne.

Pan Przewodniczący odczytał pismo skierowane na ręce Pana Przewodniczącego od Nauczycieli Zespołu Szkół Nr 1 w Aleksandrowie Kujawskim.

Pan Andrzej Cieśla – Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Ziemi Kujawskiej – Panie Przewodniczący, mamy to pismo, pismo napisane do Przewodniczącego Związku Gmin Ziemi Kujawskiej. Nie jest sprecyzowane do którego przewodniczącego dlatego poprosiłem Pana Przewodniczącego Zgromadzenia o zajęcie stanowiska kto ma to rozpatrzyć. Mili Państwo jeżeli podpisani są pod tym pismem Nauczyciele Zespołu Szkół Nr 1 Centrum Kształcenia Praktycznego w Aleksandrowie Kujawskim i brak podpisów to znaczy, że na dobrą sprawę nie wiadomo komu udzielić odpowiedzi. Nie wiadomo czy podpisała to większa grupa czy jakaś liczba pracowników szkoły czy nauczycieli. Tych informacji po prostu nie ma. Z innych informacji natomiast wiem że autorami tego pisma jest nieliczna, mniejszościowa grupa nauczycieli tej szkoły, zainteresowana czy zafascynowana własnym pomysłem przejścia szkoły pod Ministerstwo Rolnictwa, zafascynowana ze względu na osobiste interesy w sporze ze Starostwem Powiatowym. Dwa zdania do Pana komentarza dlaczego ma się tym zajmować Związek Gmin skoro nie jest słusznie jak Pan Przewodniczący zauważył ani organem prowadzącym tę szkołę ani po drugie żadna z gmin nie jest organem prowadzącym czyli żaden z członków

samorządów nie jest organem prowadzącym ni też żaden z tych samorządów należących do Związku Gmin nie jest organem prowadzącym dla podobnego typu szkoły ponad gimnazjalnej zatem to całkowicie wykracza poza kompetencje którymi miałby ten zarząd, nasz zarząd, nasz związek akurat się zajmować. Co do meritum pisma proszę Państwa nie jest prawdą że powiat nie w tej sprawie nie robi. W sprawie tego pisma rozmawiałem z Panem Starostą, rozmawiałem z Panem Polanowskim naczelnikiem wydziału edukacji. Pokazał mi stosowne dokumenty że jednak ta procedura się toczy. Ona się toczy zgodnie z prawem, nie może być decyzji podjętej z dnia na dzień. To nie jest przejęcie czy przerejestrowanie samochodu tylko przejęcie placówki z określonym majątkiem z określonym stanem z określoną kadrą to wymaga określonego uporządkowanego działania. Poza tym nie wiem skąd się bierze u tych nauczycieli przekonanie, że jak przejdzie ta szkoła pod Ministerstwo Rolnictwa to nagle czeka tam wór pieniędzy gotowych do wzięcia i natychmiast szkoła będzie w złocie pływać. W moim najgłębszym przekonaniu bzdurne spojrzenie, bzdurne oczekiwania bo Ministerstwo Rolnictwa dostanie dokładnie tyle samo subwencji oświatowych na tę szkołę jak każdy samorząd który jest organem prowadzącym, na swoją placówkę.

Ministerstwo Rolnictwa po oświadczeniach poprzedniego sekretarza stanu Pana Krzysztofa Ardanowskiego, z którym też rozmawiałem osobiście co prawda nie w Polsce a na Ukrainie w Kijowie, Pan Minister nawet nie był zorientowany dokładnie jakie szkoły funkcjonują w tym zespole szkół po pierwsze, po drugie ministerstwo wcale się nie kwapi do przejęcia tych szkół. W naszym województwie ministerstwo przejęło dwie szkoły: w Kowalu i w Starym Brześciu i nie chce żadnej innej także nie chce Tucholi, szkoły wydaje mi się wybitnej. Ministerstwo zakładało że będzie około 30 szkół tzw: elitarnych szkół o charakterze rolniczym ale nie więcej. Jeżeli ktoś wpadnie pod te obronne, opiekuńcze skrzydła ministerstwa i myśli że będzie placówką dofinansowaną pod każdym względem to tak nie będzie. Nauczyciele w tej szkole podlegają

takim samym przepisom prawa o kształceniu jak i inni nauczyciele, Karcie Nauczyciela a nie jakimś innym jak czasami sugerowano, jakieś specjalne przepisy funkcjonują w odniesieniu do przedstawicieli tej szkoły. Nie ma w Polsce drugiej Karty Nauczyciela i drugiej ustawy o polskim systemie oświatowym.

Pan Rzepczyński – Panie Przewodniczący mimo, że to pismo jest prawie anonimowe, to ze swej strony uważam, że jednak mniej więcej można wiedzieć, wiadomo gdzie należy przesłać jakową kopie odpowiedzi, osobiście uważam, że pismo takie powinno być skierowane na ręce dyrektora Zespołu Szkół Nr 1, żeby to nie zostało u nas jako pismo rzucone gdzieś tam sobie.

Pani Wiesława Słowińska – Wójt gminy Raciążek – Uważam podobnie jak Pan Andrzej Cieśla. W ubiegłym roku byłam na spotkaniu z Panem Starostą i Wicestarostą dotyczącym właśnie przejęcia tej szkoły przez Ministerstwo. Popieram to co powiedział Andrzej, że działania starostwa w tym temacie są podjęte, mniej jednak, może tu się narażę, ale z perspektywy czasu oceniam, że ta szkoła uległa pewnej degradacji. Ja pamiętam rok 87 , 88 jak tętnił życiem internat, w tej chwili to jest taki budynek gdzie wszystko co znajduje się w mieście Aleksandrów znajduje się w budynku internatu. Pamiętam jak bardzo funkcjonowała kuchnia gdzie pracowali na kilka zmian i zawsze miał kto korzystać z obiadów, w tej chwili w ogóle tego nie ma. Wyprzedawany jest majątek, no ale cóż to jest takie prawo Starostwa, że może odsprzedawać i jak tutaj tworzyć szkołę rolniczą kiedy warsztaty i całe te narzędzia pracy na których uczniowie odbywali praktykę i uczyli się zawodu rolnika, w jaki sposób ministerstwo ma to przejąć jeśli są za profilowaniem faktycznie i myślę, że ministerstwu nie będzie to się opłacało przejmować.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Chciałbym poruszyć tu dwie sprawy, jeżeli mamy tutaj mówić sobie całą prawdę Panie Nawrocki, to sobie powiedzmy również, że na Zarządzie ZGZK w sierpniu 2007 roku czytał list i treść listu była przyjęta przez Zarząd do Gazety Kujawskiej gdzie tam Pan poruszał sprawy procesów... jak widzimy takie to były procesy i czy słuszne czy nie słuszne itd. jak się wydaje wiele innych spraw było poruszanych, w liście , który został opublikowany w gazecie kujawskiej, później mam nadzieję, że z tej przyczyny jeden z dziennikarzy nazwał mnie publicznie bandziorem, jaki to skutek miało i ma dzisiaj z tego punktu widzenia, nie życzę Panu żeby na pana ktoś publikował listy przed wyrokami itd. Druga sprawa Panie Burmistrzu Pan się tu powołuje na prokuratora, że ktoś mocno musi Was nie lubić, nie wiem czy Pan poda nazwisko tego prokuratora, to prokurator z prokuratury w Aleksandrowie Kujawskim? Nie wiem z jakim prokuratorem można mieć tak z poufałe stosunki, który prokurator pozwoliłby sobie na takie żarty, można by powiedzieć komentarze w stosunku do kogokolwiek. Ja też niestety miałem przyjemność lub nieprzyjemność spotykania się z prokuratorem, no ale nie pozwolił sobie na taką śmiałość żeby mi komentować kto mnie lubi a kto mnie nie lubi, chociaż ja wiem kto mnie nie lubi i kto za tym stoi. Jeżeli chodzi teraz o tą szkołę Pani Wójt Wiesława Słowińska popierając wypowiedź Pana Burmistrza Cieśli, a jednocześnie mówi, że następuje od wielu lat degradacja tej szkoły, tak jakby nie popierała, ponieważ degradacja właśnie następuje od czasu kiedy organem prowadzącym stało się Starostwo Powiatowe w Aleksandrowie Kujawskim, czyli od 1999 roku i faktycznie postępuje straszna degradacja, czy to jest grupka nauczycieli czy to jest większość tego ja powiedzieć nie mogę, ja kontaktu z tymi nauczycielami nie mam poza listem który otrzymałem tak jak wszyscy wójtowie i burmistrzowie. Chciałbym tylko powiedzieć, że przed dzisiejszym spotkaniem, po otrzymaniu tego listu zadzwoniłem do takich szkół, które zostały już przez Ministerstwo przejęte w tym roku i w ubiegłym, które mają większe doświadczenie, do dyrektora Zespołu Szkół Agrobiznesu w

Mieczysławowie, są bardzo zadowoleni z przejęcia szkoły przez Ministerstwo Rolnictwa, przekazane mieli w ubiegłym roku 800 tys. złotych tylko na zakup sprzętu, mówi, że z własnych środków Zarządu Powiatu nigdy takich środków nie miała i nie była tak zarządzana. Oczywiście Powiat Włocławski przekazał też Szkołę Rolniczą w Starym Brześciu i Szkołę Rolniczą w Kowalu, po rozmowie z Wicestarostą Panem Kazimierzem Kacą też uzyskałem taką informację, że i dyrektorzy szkół i starostwo z tej formy są bardzo zadowoleni i przede wszystkim mówią też o dofinansowaniu, a wiemy dobrze, że o żadnych poprawach nie można mówić bez pieniędzy. Nie wiem co tam minister Abramowski mógł wiedzieć, minister, który ma pod sobą całą Polskę to co on tam może pamiętać, jeszcze za granicą czy Szkoła w Aleksandrowie jest gotowa do przejęcia czy nie. Starostwo podjęło decyzję rok temu, że przekaże szkołę z dniem 1 września 2009 a nie 2008. ministerstwo nie miało tej szkoły ani rok temu ani nie będzie miało jeszcze w bieżącym roku, jeżeli w ogóle Starostwo uzupełni stosowną uchwałę i Rada Powiatu przegłosuje ją pozytywnie to tą szkołę może mieć przekazaną 1 stycznia 2009 i Minister już nie Abramowski tylko Sawicki czy jakiś inny będzie o Szkole w Aleksandrowie coś wiedział. Prawdą jest, że szkoła w Aleksandrowie, Zespół Szkół Ogrodniczych teraz Zespół Kształcenia Praktycznego jest to szkołą z tradycjami i tutaj uczyli się przyszli absolwenci sztuk ogrodniczych z całej Polski, stąd też taki duży internat, który dla mieszkańców Powiatu Aleksandrowskiego byłby niepotrzebny, bo nie było nawet chętnych z tego powiatu. Rozsławiają tą szkołę dzisiaj naprawdę znani absolwenci, którzy ukończyli ją raptem 20, 30 i 40 lat temu, i dzisiaj są na wysokich stanowiskach, sam miałem przyjemność z niektórymi rozmawiać, miło wspominać. Co się stało przez pewien okres, wszyscy dobrze wiemy, wystarczy jechać tą drogą asfaltową do tej szkoły to już dalej nie trzeba nic mówić, jaka droga, taka szkoła i widzimy, że faktycznie tam są poczynione jakieś działania w celu sprzedaży części majątku, a część majątku została sprzedana. Nie wiem jak to będzie dalej, czy to będzie na

zasadzie takiej jak sprzedanie tych warsztatów w Hubalu i ci uczniowie dawnej Szkoły Drzewnej w okrojonych warunkach uczą się zawodu, a sąsiedni Radziejów przyjmuje, kadre naszych wykwalifikowanych nauczycieli, którzy stracili pracę na warsztatach.

Pan Andrzej Cieśla – Burmistrz Miasta Aleksandrów Kujawski – Ja muszę sprostować tę informację, nie jest to prawda co Pan mówi, nauczyciele nie stracili pracy, chodziło o to, że został zwolniony jeden instruktor nauki zawodu, służę nazwiskiem, Pan bardzo popularny zresztą, pozostali przeszli na emeryturę, bądź zostali zatrudnieni w szkole jako nauczyciele.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – Ale na pewno nie zaprzeczy Pan, że w sąsiednim Radziejowie Szkoła rozbudowuje warsztaty a nie likwiduje, ale to tak na marginesie. Mniejszy powiat ma i Szkołę Rolniczą i Szkołę Zawodową. Jako człowiekowi, który jest związany nie tylko z tym powiatem, ale i z Aleksandrowem, zależy mi na tym, że pod jakimkolwiek kierownictwem, ale żeby ta szkoła funkcjonował. Być może w tej chwili widać w tym mieście, że z tego marazmu, z tego upadku podnosi się Zespół Szkół Salezjańskich, widać inwestycje, bo przez 50 lat tam się nic nie robiło, tylko się wyciągało z tej szkoły co tylko można było, natomiast te szkoły, które organem prowadzącym jest Powiat niestety nie rozwijają się i Ogrodnik jest jedną z nich, mi się wydaje, że Ministerstwo Rolnictwa jako bogatszy organ prowadzący, posiadający stałe źródła utrzymania bezpośrednio przekazywane przez parlament nie przez Wojewodę czy przez Ministra daje w moim przekonaniu gwarancję lepszego, bogatszego funkcjonowania i być może powrócenia tej szkoły do dawnej świetności, a naprawdę należy się tej szkole i nauczycielom i powiatowi.

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – Przyznaje rację Panu Burmistrzowi, Panu Wójtowi i Pani Wójt, ale myślę też, że to nie leży w kompetencjach naszego Zgromadzenia. Nie będziemy chyba ciągnąć tej dyskusji, gdyż i tak nie mamy żadnego wpływu na Starostę, możemy tylko ubolewać. Tego nie widać w małych miastach, ale w dużych miastach to młodzież określa gdzie chce się uczyć, to nauczyciele, którzy są tam decydują o poziomie szkoły, dyrekcja i strategia jaką szkoła przyjmie. W przypadku Ciechocinka gimnazjum też musi walczyć, bo muszą przyciągać młodzież z regionu, ale trudniej jest walczyć o młodzież, bo musimy po prostu być taką publiczną szkołą do której każdy może przyjść, a z której nikogo nie można wyrzucić i tyle.

Pani Wiesława Słowińska – Wójt Gminy Raciążek – Ja króciutko, bo myśmy się źle zrozumieli, mówiłam, że popieram wypowiedź Andrzeja w kwestii dotyczącej tego, że Starostwo czyni jakiegokolwiek kroki, by ministerstwo przejęło tę szkołę i że niestety jest to takie zagranie grupy nauczycieli, a nie wszystkich nauczycieli.

Pan Wojciech Zieliński – Przewodniczący Zgromadzenia – Ja tylko poproszę Pana burmistrza żeby ustalić do kogo było to zaadresowane i komu mamy odpowiedzieć.

Pan Andrzej Cieśla – Burmistrz Miasta Aleksandrów Kujawski – Proszę Państwa nie ma niepokoju jeżeli chodzi o przejęcie tej szkoły czy przekazanie, do 30 kwietnia ma być podpisane porozumienie między Powiatem Aleksandrowskim a Ministerstwem Rolnictwa w sprawie przejęcia szkoły i ustalające warunki tego przejęcia. Czyli do 30 kwietnia mają dwie instytucje czas na wynegocjowanie warunków i w tej chwili mówienie o tym, że Powiat nic nie robi jest nieprawdą. Była podjęta jedna uchwała, w lutym zostanie



podjęta następna korygująca tamtą uchwałę dokładnie o jedno zdanie no i do końca kwietnia podpisanie porozumienia. W tej sprawie wydaje mi się że nic nadzwyczajnego nie trzeba robić.

Pan Przewodniczący nie udziela głosu Panu Zarembie Wójtowi Gminy Bądkowo, Pan Wójt opuszcza salę.

Pan Adam Wroniecki – Przedstawiciel Gminy Koneck – Panie Przewodniczący ma pan nauczkę, ja już prosiłem Pana na tamtej sesji, niech Pan odbędzie nauki kurs prowadzenia Zgromadzenia. Jeżeli Pan jest Przewodniczącym wybranym przez nas no i jest dyskusja a Pan wstaje w pewnym momencie i zarządza koniec dyskusji, jeżeli jest wniosek to ok.

Pan Janusz Wiśniewski – Prezes Spółki Ekoskład - Składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Ad.16

Zakończenie posiedzenia godz. 13<sup>15</sup>.

Protokołowała Anna Komorowska.